

Kto powinien rządzić w Polsce? Węgierskie cesarstwo stylu myślowego kopernikanizmu w Europie Środkowej a tameczny Viktor Orbán

A) Dla przyszłości gospodarki polskiej niezbędna jest sprawa definiowania geniuszu ludzkiego. Człowiek genialny, taki Leibniz, a przed nim Kopernik, doradca króla, nie musi dojrzewać, jest od razu dojrzały, przeskakuje fazy, jest po prostu genialny. Co tu jest istotne? -

1) Dla rozwoju państwa istotne jest to, że początkowo człowiek myśli mózgiem gadzim. Pozbywa się go w miarę upływu lat. Tak się to nazywa w antropologii.¹ Czy sprawami państwa może pokierować mózg gadzi? Dlatego Platon, Arystoteles zauważyli, że młodzi potrzebują opieki męskiej, ojcowskiej, a radnymi można być dopiero po 50-tce. Po drugie istotne jest przeskakiwanie, są trzy rodzaje przeskakiwania:

2) Istnieje przeskakiwanie osoby ludzkiej, mózgu ekstazy wulkanicznej (w antropologii oznaczanej symbolem trzech szóstek) do początkowej fazy mózgu zwanego potencjałem ludzkim. Dzieje się to około 30 r.ż., czasami nieco wcześniej, np. 26-27 r.ż. Pomijając geniusz Kopernika, to wtedy zapytał się on o to, jakimi metodami dochodzi się do prawdy o faktach, skoro wszyscy widzą, że Słońce się porusza na niebie: czy prawda jest naga, czy nie wymaga teorii? Zwykły człowiek takiego pytania nigdy nie zadaje.

3) Jeżeli to a) przeskakiwanie osoby ludzkiej od mózgu ekstazy wulkanicznej do mózgu zwanego potencjałem ludzkim spotka się z b) Duchem Dziejów, to wtedy zjawia się rzecz niebywała, najdoskonalsza, a w tym najlepsza kadra administracyjna, ale i zarazem twórcza. Tak powstało Państwo Podziemne, którego słuchał się *esbecjonizm*, czyli oficjalna PRL.

Z punktu widzenia antropologii pokolenie, które w r. 1980, i ewentualnie w stanie wojennym miało ok. 30 lat, czyli spotkało się, na mocy Historii z duchem Obiektywnym, jest szczególnie dojrzałe, dociekliwe, rozwinięte umysłowo, niezawodne, nieprzekupne. Nie wszyscy jak jeden mąż, ale jest to najważniejsze pokolenie, aż do następnego spotkania ludzi w wieku 28-30 lat z taką Solidarnością. Kiedy to nastąpi? Może za sto lat. Na razie nikt w wieku 28-30 lat nie spotkał się z Duchem Dziejów.

To wskazane pokolenie (ok. 30 r.ż. + Duch Dziejów) jest najmniej podatne na język gazety (GW), który ośwładnął wszystkich w III RP i z punktu widzenia orędowników zdrady jest najgorszym pokoleniem. Na tym polega synergia. Synergia nie polega na byle czym, ale spotkanie a) Ducha Dziejów, ducha świata obiektywnego i b) przemiany ontogenetycznej w 30 r.ż. jest już istotne.

Polska potrzebuje ludzi klasy (3) oraz (4).

4) Istnieją jednak geniusze. Tak definiuję geniusz ludzki, że osoba taka przeskakuje fazy rozwojowe i od razu jest człowiekiem w tym mózgu zwanym potencjałem ludzkim: geniusz pomija fazy związane z antropologicznym mózgiem gadzim, który wręcz dominuje ludzką psychikę do 28 r.ż., a którą SB/WSW/WSI sprytnie wykorzystały w transformacji.

Gadzi mózg uwierzył w kapitalizm. Czegoż to młodziaki (Rola, Zawisza, Bosak, Sommer, tzw. narodowcy, przedwyborcza Konfederacja'19) nie wymyślą, aby tylko trzymać się wiary w

¹ Pracowałem w Zakładzie Antropologii i wiem, że na taki termin oburzają się młodziaki, ale starsi już nie, przeciwnie, są tym bardzo zainteresowani. Istnieje mózg przeciwny do mózgu gadziego i nazywa się on potencjałem ludzkim. Powstaje on najpóźniej.

„Społeczeństwo oparte o rynek”, które, jak wreszcie odważnie powiedział prezydent profesor, „musi się zdegenerować”.

Co oni tam mówią? Że po r. 1989 za mało było kapitalizmu. Że to jest „kapitalizm nacjonalny”. Ale nie zabrakło, że i ... nienacjonalny :-). A i nie-A. Dlaczego? Ten język, język III RP jest językiem nieużytecznym. Nie da się poprowadzić takiej narracji, aby uzyskać spójny efekt, wynik – to co zamierzali głupkowaci. Rola, Zawisza, Bosak, Sommer.

B) W III RP nie ma żadnych rozmów. Marnujemy miliardy. W III RP nie ma żadnych prac z zakresu ontologii państwa, państwowości, polskości, doktryn politycznych (z chaosu porządek, niewidzialna ręka rynku, chcącemu nie dzieje się krzywda). W III RP nie ma żadnych prac z ontologii stawania się, czyli życia, z ontologii obiektywnego – np. co jest obiektywne? - orbitująca materia, czy życie? Powstał raj dla idiotyzmów. Wybili się idioci. W III RP nie ma żadnych prac z ontologii finansowania życia, finansów, działania i podstaw niewidzialnej ręki rynku. W III RP nie ma prac z ontologii racji stanu, kredytów i tysiąca innych. Absolutny zakaz przedstawiania innego języka. Nawet takie pojęcia jak prawica-lewica są absolutnie już nieużyteczne, dowolne, mylne.

Rola, Zawisza, Bosak, Sommer. Co jeszcze wymyślili? - Że mamy kapitalizm anty-własności. Że mamy „kapitalizm transferów”, a nie kapitalizm lewicowy, pro-ludowy... Że mamy kapitalizm niezgodny z zasadą populizmu, wzbogacenia się, więc lud jest biedny, ale nie z tego powodu, że jest kapitalizm, bo ... kapitalizm jest z zasady populistyczny, prorobotniczy, profabryczny, prorodzinny i każdego chce wzbogacić.

Korwina skręcało ze śmiechu, gdy słyszał, jak koledzy Młodziaki chcieli się podliznąć publiczności (przecież socjalistyczne, lewicującej). To jest kapitalizm procedur, a nie kapitalizm, grzmiał Zawisza i Młodziaki. - Wymyślili mędrcy przed wyborami' 2019. Kapitalizm, który nie pozwala się wszystkim uwłaszczyć, jest zły, a ich zdaniem kapitalizm tak w ogóle pozwala się uwłaszczyć.

„Kapitalizm umajątnienia Polaków”, bo zasadą kapitalizmu jest rozdanie majątków (sic!) - a nie zasada randomizacji, wycinania, darwinowska. Nonsens na nonsense. Oto skutki, gdy młodziak znajduje zewnętrzne poparcie we władzy i wejdzie za wcześniej do polityki, zamiast się uczyć. Tusk. Pawlak. Tysiące innych. Młodziaki wicepremierzy pomagają oprzeć społeczeństwo o rynek, wypchnąć dobra narodowe na rynek.

Trzeba napisać tak: „Z produkcją jest wszystko związane.” Nasz codzienny język jest tak pokawałkowany, że nieustannie trzeba wszystko, co on przedstawia, korygować. Dojaśniać! Tłumaczyć.

C) Społeczeństwu brakuje pewnej istotnej wiedzy, gdyby ją miało, to PiS² zamiast 45 % w wyborach z 26 V 2019, miałoby 85%. Nie da się coś **wyjaśnić** od razu, załadować analizę na jakiegoś „Stara”, „Jelcza” (zresztą o lepszej konstrukcji niż lansowane w r. 1989 i w latach 90. ciężarówki zachodnie) i zawieźć pod piwniczne okienko 5 ton koks. Tak nie jest.

² To zagadnienie krytyki, krytyki PiS, źródła krytyki, wywiadu, praw ludzkich, prawa. To obszar takich nazw: {S. Michalkiewicz, patriotyzm, wybory 26 V 2019, patriotyzm strukturalny, miłość ojczyzny, erozja patriotyzmu strukturalnego, bootstrap, nowa teoria patriotyzmu}.

Krytyka PiS ma dwa źródła.³ Wywiadów, w tym starokiejkutowców, z gen. D. i K., na czele, oraz polega na tym, że ludzie obawiają się, że przywiedlnosc praw ludzkich nie będzie miała zapewnionych srodkow prawnych. Ze my nie ruszamy waszych, a wy nie ruszacie naszych – na tym oczywistym lęku karierę zrobil S. Michalkiewicz, obwołany patriotą (w wyborach 26 V 2019). - Jest to patriotyzm strukturalny, czyli infantylny, ten, który bazuje na wyuczonych zdaniach, np. Patriotyzm to miłość ojczyzny – deklamują uczniowie. Tusk, który nienawidzi polskości, też tak deklamował w przedszkolu o miłości ojczyzny. Mówię o tym dlatego, aby podkreślić, że patriotyzm strukturalny zawsze eroduje. Potrzebna jest zatem nowa teoria patriotyzmu, która uwzględnia patriotyzm formulek (Polska od r. 1989 była przepełniona tym patriotyzmem, tymi patriotycznymi formułkami).

III RP zanika. W III RP zanika nauka. Dlaczego nauka potrafi zniknąć? Patriotyzm strukturalny zawsze eroduje, jak ruszt podczas grilowania, wtedy się go wzmacnia nowymi drutami, które erodują i wtedy się ... Itd. To nazywam bootstrapem strukturalnym, po prostu bootstrapem.

Jednym słowem to nie jest patriotyzm, dlatego, abyśmy to zrozumieli, jest potrzebna nowa (bo jej nie ma) teoria patriotyzmu. Mówi się, że w okresie zaborów, podczas wojen światowych, obywatele okazywali miłość do ojczyzny. Ale tak samo się to mówi od r. 1989 – i co? Nastąpiło niewyobrażalne zniszczenie mocy finansowania życia z produkcji. O 90 %. Byt żywy zorientował się, około r. 1996, że życie w Polsce ledwie dyszy - na tych 10 %. Miłość ojczyzny i miłość ojczyzny, ale od r. 1989 pomija się znaczenie słowa miłość; mówi się o oddaniu, poświęceniu zdrowia. Ludzie poświęcali się dla Mazowieckiego, Balcerowicza, tracili zdrowie – ale po co?, na to już odpowiedzi nie było. Przedstawiam dalej ten język gazety.

D) „Żyjemy w wolnej demokratycznej Polsce, wstąpiliśmy do Unii Europejskiej”. Dziś człowiek troszczy się jedynie o siebie, ale czy jedynie? Czy sprawy państwa go nie obchodzą, czy aby tylko jemu było jak najlepiej? Tak, tak. Sami potwierdzamy. Czy przy takiej mentalności należy mówić o patriotyzmie? Patriotyzm, mecze piłkarskie, sportowe zawody, nauka historii. To jednak wszystko za mało, aby nie dopuścić do takiego wyniszczenia III RP, że po 27 latach od wprowadzenia kapitalizmu, ta sama wyniszczona ogłupiała masa zagłosowała przeciwko epoce 6 II 89 – 15 X 15.

Krytyka PiS. Chłopak do swej net-koleżanki: „Co, mam na dudę i pisiorów głosować po tym jak tak wszystko zdrożało po 500+, przez ich kretyńskie rozdawnictwo pieniędzy, trzeba pogonić te pisowskie bydło i złodziei bo czeka nas druga Grecja.” To jest typowa gwałtowna wypowiedź młodziaka.

Ta wypowiedź ma swoje podstawy umysłowe w segmentowaniu świata na części, w przyjętym etosie walki o byt narzuconym w postaci III RP. Tymczasem 500+ to coś zupełnie innego, niż sądzą wszyscy posłowie, nawet PiS, to coś czego nawet posłowie nie rozumieją. W 500 + chodzi o to, co Jan Paweł II nazywał buntem nawet rzeczy. Ludzie nie mogą mieć dzieci w warunkach randomizacji. Z punktu widzenia norm zachodnich los rodziny w Polsce kapitalistycznej nie jest pewny w skali x-wieczna (25-50 lat) i nie wiadomo, czy dzieci źle opłacanych (z punktu widzenia Zachodu para-bezrobotnych, a ten punkt widzenia Zachodu przyjęli ludzie, media) będą mogły uczyć się w Oxfordzie, Cambridge, Londynie. Jak powiedział lekarz Magier „wyjechałem do Londynu, aby przesiąść się na lepszy sto razy socjal”, czyli 500+ to konsekwencja kapitalizmu.

³ Krytykowanie jest łatwiejsze niż naprawianie. Np. w wykonaniu Wałęsy ... Łatwo krytykować rząd Beaty Szydło. Fizyk K. Morawiecki uważał, że Polska dla USA jest przedmiotem wyzysku, ale nie sądził, że może to Rosja poszukuje wroga, kozła. Nie proponował odzyskania 30 % kosztów finansowania technologii ZSRR. Z drugiej strony bez USA nie ma NATO, nie ma nawet od kogo kupować samoloty, skoro każdy kraj jest przekupny, łącznie ze Stanami, ale jak na razie podstawą NATO są USA, a nie inny kraj. USA wydają więcej na obronę Europy, niż Europa wydaje na siebie.

Dowodem tego jest to, że na widok tej niewysokiej jałmużny ludzie podskoczyli z radości i jednak wzrosła dzietność. Oczywiście, Polska poniosła straty w sensie wyrównawczym, w zakresie finansowania życia z produkcji, szacunkowo rzędu 5 tys +, a nie 500 +. W zakresie finansowania życia z produkcji to rzekomo PiS-owskie 500+ nie może wyrównać straty 90% (czego, pytają czytelnicy? - mocy finansowania życia z produkcji, a nie z kredytów), czyli zadanie finansowania życia jest realizowane w 10 %. $(500+) \times 10 = 5 \text{ tys} +$. Innymi słowy 500+ to efekt 27-letniej epoki rządów kapitału (instrukcji GRU, 6 II 1989 – 15 XI 2015), a nie rzekoma łaska (kielbasa wyborcza – to jest subiektywistyczny ogląd rzeczywistości) PiS i gdyby nie to, to tych dzieci ok. 50 tys. w ciągu 5 lat by nie było. Jeżeli koszt wynosił 400 mld zł, to na dziecko przypada 8 mln zł, co się zgadza, jako dolna granica z orzeczeniami sądów w USA (ok. 10 mln \$ odszkodowania za raka). W r. 2033 powinno być wg danych demograficznych (podwojenie w PRL, z 20.5 mln po II W.Św.) 83 mln, wobec tego brak 50 mln to utrata mocy o wartości rzędu 500 tysięcy miliardów \$. Depopulację zalecali profesorowie Politechniki, dowodząc, że w tym jest zysk. Faktycznie, mianownik malejący to wzrost wartości ułamka, czyli wzrost liczby luksusowych aut na ulicy (na co zwracają uwagę zwłaszcza prawnicy i lekarze, jako dowody rozwoju Polski w systemie kapitalistycznym).

E) Kiedy kraj pozostawał pod zaborami akcentowano pojęcie patriotyzmu wśród społeczeństwa, ale także (ot co!) akceptowano po r. 1989. Doprawdy to nie jest prawdą, że w 27-letnim kapitalistycznym okresie III RP gen. Kiszczaka (6 II 89 – 15 XI 15) nie było patriotyzmu. On był, ale patriotyzm w XXI wieku jest jeszcze czymś innym, w sensie bytowym, aniżeli sądzimy w mowie potocznej (marsze, piosenki, koncerty).

Patriotyzm to analityczne poświęcenie się tak głębokie, że patriota byłby w stanie dokonać odkryć w teorii względności i mechanice kwantowej. Tego zabrakło w epoce 27-lat realizowania instrukcji GRU 6 II 89-15 XI 15: Zabrakło takich ludzi. Nie można więc powiedzieć, że od r. 89 nie ma patriotyzmu, w porównaniu do czasu zaborów. To zbyt proste. Dlaczego? Bo dziś patriotyzm jest czymś innym. Powielanie formułek z czasów zaborów nie jest na miarę tego patriotyzmu, jakiego potrzebowała III RP, aby nie doprowadzić się do zapaści demograficznej, czyli nie spowodować jałmużny 500+. Patriotyzm wymaga takiego poświęcenia, że poświęcam 10 lat nie na klepanie formułek o miłości ojczyzny, lecz aby wybić się na taki poziom, że jestem w stanie napisać prace do pism z teorii względności, fizyki cząstek elementarnych – to dlatego Marszałek fizyk mówił, że trzeba płacić po 20 i 30 lat za naukę.⁴

Wskazywali mi goście z zagranicy, że Polska od r.89 zalewana jest hasłami patriotycznymi. A skoro tak to widzą, ale Polska została stłumiona (przyduszona, zredukowana) w swych mocach finansowania życia z produkcji o 90%, to jak to możliwe, skoro to się działo w czasach wielkiego patriotycznego uniesienia? Na tym polega sytuacja problemowa - nie wiem, czy to jest zrozumiałe, narzucony Polakom język gazety (GW) często uniemożliwia komunikację, ale idźmy dalej.

Wobec tego potrzebna jest nowa teoria patriotyzmu. Jeszcze mam tu drugi argument. Od 16 XI 2015 ministrowie mówią, że dopiero oni są patriotami. Czyżby mówili nieprawdę? - sam bym wątpił, że to powiedzieli na zasadzie „każda sroczka swój ogonek chwali”, którą przypisują PiS-owi Polacy (30%, może 60% - tu akurat nie chodzi o liczby). Polacy tak mówią o tym, że ministrowie w rządzie Beaty Szydło mówili w r.2015 i do wiosny r. 2016, że patriotyzm to my, oni nie byli patriotami. Nie sądzę, aby gnozeolog mógł za ludzką miernotą powiedzieć: a to tylko przejaw tego, że „punkt widzenia zależy od punktu siedzenia”. Nie sądzę – a jednak rząd Beaty Szydło zrobił wszystko, aby nie było wielkich prac ontologii racji stanu, życia, ducha, tego, co w fizyce nazywane jest stawaniem się, a co jest duchem, jakby antyfizyką (rozmawiałem o tym z Marszałkiem

⁴ M. Zabierowski, *Za pomysłem opłacania kształcenia*, Gazeta Obywatelska. Prawda jest ciekawa 39 (2013), s. 7

fizykiem – a z kim innym?, przecież nie z ... itd.); ontologii dobrej zmiany, ontologii wyborów 15 X 15, ani ontologii III RP, ryzyka, hasła „z chaosu porządek”, ani prezydenta profesora tezy: „Społeczeństwo oparte o rynek musi się zdegenerować”. Nic i nic. Pustka i pustka. To dlatego społeczeństwo jest podzielone. Nie chciał tego podzielenia Marszałek kwantowy, ale ileż trzeba by wysiłku, aby zrozumieć tych parę zdań w moim wywodzie?

Trzeba powiedzieć jasno. To, że w okresie 2015-2019 naród różnie odbiera PiS, to tylko wynik nieudolności rządu. Czy przypadkiem premier Beata Szydło tak strasznie się potrafi skupić, aby być autorką prac z teorii względności, czy aż tak potrafi się poświęcić? To byłaby patriotka – w XXI wieku również patriotyzm się zmienił. Zabrakło go w III RP. Trudne?

Młodziaki muszą wyprowadzić rząd, rządzenie w maliny. Czy ci wszyscy wiceministrowie nie powinni dopiero się uczyć i mieć płacone przez Marszałka kwantów, aż wybiliby się na taki poziom intelektu, że zrozumieliby jego doktorat. To Młodziaki nieucy (Polska potrzebuje Leibnizów), którzy jak kisiel oblepiają rację stanu Polski, zapewne zmarnotrawią wszystkie fundusze, zamiast ogłosić refundowanie dzieł analitycznych, wykazujących straty gospodarcze ludności polskiej w II W. Św., w III RP, w PRL, w II RP, pod zaborami. Czy Młodziaki w rządzie są w stanie spostrzec, że Polsce brakuje sto dzieł analizujących dane na temat produkcji przed i po r. 1989 – otóż ten brak tych dzieł doprowadził do umocnienia poglądu w ludzkiej miernocie, że 500+ to kiełbasa wyborcza, czyli, że ministrowie nowego rządu mówią tak, a nie inaczej, ponieważ „punkt widzenia zależy od punktu siedzenia”. Ludzka miernota w randze wiceministrów chce kierować ludzką miernotą. Na koniec, czy są jeszcze jakieś inne fazy rozwoju ontogenetycznego? Tak, jest faza ogólnej kowariancji, czyli kopernikanizmu. Nazywa się ja w antropologii nieco inaczej, faza po 50-tce. Około 63 r.ż. można być już posłem. Około 72 r.ż. król Władysław Łokietek mógł dostrzec istnienie cesarstwa Stylu Myślowego kopernikanizmu w Europie Środkowej, a tameczny Viktor Orbán mógł to podłapać i przysłać nam know-how w postaci króla Jadwigi. Dzisiejszy Viktor Orbán może się martwić tym, że nie ma kooperanta do realizacji cesarstwa Stylu Myślowego Kopernikańskiego, czyli ogólnej kowariancji. Ależ tak, to co Polacy zrobili w tamecznym ONZ, w r. 1415-1418, było modelem społecznym zasady Kopernika względności ruchu i modelem społecznym jego kosmologicznej kwantyfikacji.⁵ Mało? To była lekcja patriotyzmu. Potem Jan Paweł II te zasady kwantyfikacji kosmologicznej przeniósł na fakty z życia wzięte. A przed Janem Pawłem II – Einstein w swej teorii względności. Co jeszcze byście chcieli uzyskać od Braci Węgrów? Oni z nas uczynili najlepszą cywilizację w cywilizacji łacińskiej. Oddajmy im zaciągnięty dług, za ich know-how, za wskazanie nam tego kierunku, który w parę lat po przybyciu króla Jadwigi zaowocował obroną przed inwazją Europy w odwecie za pokonanie bandytyzmu (pod Grunwaldem), za *skarbimierzem*, a wkrótce urodził powstał największy przewrót w humanistyce – na tym polega *kopernikanizm*.

⁵ Roczny wykład „De revolutionibus orbium coelestium” jest w stanie zrozumieć 2-4 procent patriotów, ale po pięciu latach już byśmy mieli 10 procent. Gdyby każdy patriota przeszedł kurs „De revolutionibus orbium coelestium”, czasami płacony z puli Marszałka wysokich energii przez 20 lat, to mielibyśmy milionową kadre urzędników państwowych zdolnych do zabezpieczenia Polski przed kłeskami. 500+ zorganizowały rządy kapitalizmu w okresie 27- lat 6 II 89 – 15 XI 15, a PiS nie mógł inaczej postąpić, czego dowodem jest wzrost ludności w latach 2015-2019 o 50 tys., a może nawet o 80 tys. osób. Wszystko, każdy termin jest tu dość płynny i wymaga swojej teorii. Mimo to, dowody wypłacenia – po 27 latach - koniecznej jałmużny są niepodważalne i nie da się udowodnić, że rodziny na to nie czekały.